

Dla całej Braci Hutniczej Powiatu Strzeleckiego

Z okazji Waszego Święta
zyczymy
pomyślności, dobrych wyników ekonomicznych,
zawrotnego tempa w rozwoju technicznym, a przede
wszystym zadowolenia z wykonywanej pracy.
Wyrażamy podziw i uznanie dla pięknego,
ale niezwykle trudnego zawodu hutniczego.

Wicestarosta Strzelecki
Waldemar Gaida

Przewodniczący Rady Powiatu
Henryk Bartoszek

Starosta Strzelecki
Józef Swaczyna

Prestiżowe wyróżnienia

I to dwa przyznano ostatnio strzeleckiemu Zespołowi Szkół im. Aleksandra Kamińskiego. Pierwsze – w konkursie „Uczniowie w Polsce i Niemczech chcą poznać swoich sąsiadów”. Zorganizowany został pod patronatem Ministerstwa Edukacji i Nauki RP oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, na który szkoła zgłosiła projekt „Sinti i Romowie w Polsce i Niemczech”. Polsko-niemieckie jury spo-

śród wszystkich nadesłanych prac wyłoniło 9 laureatów, a w ich gronie znalazła się właśnie strzelecka szkoła. Uroczyste wręczenie nagród nastąpi w Warszawie 4 czerwca.

Drugie wyróżnienie przyznano zespołowi „Terne Cie rhaja” – „Młode Gwiazdy” z tej samej szkoły. Nagrodę stanowi zaproszenie na XXXIII Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej w Kielcach i udział w warsztatach artystycznych.

Gratulujemy!

Wiosenne Targi Strzeleckie za nami



Z roku na rok targi odwiedza więcej osób

– i była to udana impreza – mówi Henryk Czempiel, szef Referatu Inicjatyw Gospodarczych w strzeleckim ratuszu. – Ponad dwustu wystawców związanych z szeroko rozumianą branżą budownictwa, od projektowania, wykonawstwa inwestycji, przez wyposażenie wnętrz, ale i ogrodów, to niemało. Warto podkreślić, że wprawdzie większość przedsiębiorców pochodziła z naszego terenu, to jednak pojawiły się na naszych targach także firmy z daleka, i to z dużych miast.

– Szeroka oferta wystawców oraz inne atrakcje, choćby w postaci znakowania rowerów przez policję, zachęciły wielu mieszkańców do odwiedzenia targowiska, gdzie tradycyjnie odbyła się impreza. Zapewne niebagatelnym magnesem okazały się liczne nagrody, losowane wśród publiczności, no i pogoda.

Efekt jest jednak taki, jakiego oczekiwali organizatorzy: pojawiły się tu prawdziwe tłumy, obiecujące sobie kolejne spotkanie za rok.

Nagrody i wyróżnienia były nie tylko dla publiczności, ale i dla wystawców



Nauka to nie wszystko

Przed szesnastoletnim Piotrem Latochą cały świat właściwie stanął szeroko otwarty. Bardzo zdolny, w dodatku o wszechstronnych zainteresowaniach, zapewne nie znalazłby się w tym miejscu, w którym obecnie się znajduje, gdyby nie jego zwycięstwo w teleturnieju „Euroko, ja to wiem”.

O tym, że już w pierwszej klasie gimnazjum był finalistą olimpiady religijnej, a rok później – historycznej, zapewne wiedział rodzina, nauczyciele i najbliższe grono. W tym roku, w klasie trzeciej, ma na swoim koncie tytuły finalisty olimpiady geograficznej i laureata historycznej oraz udział w olimpiadach fizycznej i chemicznej. Wszystkie jednak powody do dumy z takich osiągnięć przyciła sukces medialny – pokonanie gimnazjalistów z całej Polski. Oczywiście nie byłoby to możliwe ani bez wiedzy Piotra, ani bez jego wytrzymałości psychicznej i fizycznej. Jak mówi jego mama – Bronisława Latocha, która w ostatnim czasie znacznie ograniczyła jego kontakty z mediami – rozrywki w telewizji nie trwały pół godziny, jak pokazywany potem program, ale kilka godzin, bez jedzenia, picia. Stres dzieci pogłębiał się, gdy w ciągu kilku sekund trzeba było odpowiedzieć na zadawane pytania. Ciekawe, ilu dorosłych zmusiłoby się do takiej koncentracji i do wytrzymania maksymalnie trudnych warunków.

No ale najważniejsze, że Piotrek w nagrodę otrzymał bon edukacyjny na 500 tysięcy złotych.

To szansa na jego przyszłe wykształcenie i karierę, bo takie jest życzenie fundatora nagrody.

– Czuwa nad nią wyznaczony przez sponsora kurator. W czasie wakacji syn pojedzie na kurs językowy do Anglii – mówi pani Bronisława. – Chcieliśmy wybrać mniej intensywny, połączony ze zwiedzaniem Londynu. Zasugerowano jed-

nak kurs dłuższy, bardziej intensywny, w Oxfordzie. Sprzęt komputerowy będzie synowi potrzebny, ale musi zostać kupiony takiej firmy, jaka zostanie wskazana. Tak prawdę mówiąc ani złotówki do tej pory jeszcze nie wydano na potrzeby Piotra – mówi jego mama – no ale to wszystko wkrótce się zmieni. Najpierw ten kurs językowy, potem może cały rok nauki w średniej szkole w Waszyngtonie.

Laur dla najlepszego gimnazjalisty (ufundowany przez Stowarzyszenie na rzecz Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim) to kolejna tegoroczna nagroda dla Piotra. Ale i nie o niej dziś chcemy pisać. Bardziej interesujące jest, dlaczego Piotr – już wkrótce licealista – woli naukę kontynuować w strzeleckim Zespole Szkół Ogólnokształcących niż w którymś z renomowanych ogólniaków opolskich. – Kurator nagrody również sugerował nam inny wybór, twierdząc, że liceum w Strzelcach jest szkołą prowincjonalną. No to wtedy pokazałam mu osiągnięcia olimpijskie syna. Czy nie takimi właśnie chwala się te opolskie szkoły, które znajdują się w czołówce ogólnopolskich rankingów? Po drugie – kontynuuje mama Piotra – odpada czas na dojazdy. Te godziny

można przeznaczyć na naukę i zajęcia w kółkach zainteresowań. Uczniowie dojeżdżający do Opola, raczej z nich nie korzystają, bo nie mają kiedy. Natomiast na miejscu Piotrek będzie mógł korzystać z dodatkowych lekcji indywidualnych. Z informatyki – funduje Euroko. Piotrek myśli o studiowaniu prawa. Można by więc myśleć o dodatkowych zajęciach z historii i ewentualnie geografii. Oczywiście na to są potrzebne pieniądze z Powiatu Strzeleckiego.

Jak mówi wicestarosta Waldemar Gaida wstępne uzgodnienia co do sfinansowania indywidualnego toku nauczenia tych dwóch przedmiotów wskazują, że wszystko skończy się pomyślnie.

Czy takie możliwości Piotrek miałby w innej szkole? – pyta mama. Ja natomiast pytam, czy Piotrek na cokolwiek innego poświęca czas poza nauką?

– Ależ oczywiście – słyszę. – Nauka to nie wszystko. Piotrek gotuje w domu, sprząta, opiekuje się babcia, pomaga ojcu we wszystkim, a w wielu technicznych pracach chyba go nawet przewyższa. Jego nauka raczej nie trwa dłużej niż do dziennika. To u nas taki domowy rytuał – przy tym programie wspólnie jemy kolację.



Piotrek z „laurowym” czekiem

Protest i... co dalej?

Pisaliśmy kilka tygodni temu, że wszyscy samorządowcy Opolszczyzny przyłączyli się do protestu w sprawie ograniczeniu unijnych funduszy dla naszego regionu i przeznaczenia ich na tzw. ścianę wschodnią. Temat pojawił się ponownie 21 kwietnia, w czasie spotkania w Urzędzie Marszałkowskim z Manfredem Beschelem, szefem polskiego oddziału Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej Komisji Europejskiej, który uczestniczył w regionalnej konferencji prezentującej Regionalny Program Operacyjny Województwa Opolskiego na lata 2007-2013. W tym okresie będzie realizowanych w Polsce 16 programów regionalnych (tyle, ile województw) oraz 6 programów sektorowych.

– Nasze województwo – mówił potem starosta Józef Swaczyna – należy do regionów w krajowej czołówce pod względem wykorzystania środków unijnych w latach 2004-2006. Musimy być dobrze przygotowani, by umieć skorzystać z unijnej pomocy przewidzianej na kolejny okres, choć są one mniejsze, niż się spodziewaliśmy.

– Z taką tezą – podnoszoną w czasie spotkania przez wicemarszałka województwa Józefa Kotysia – nie zgadzał się wiceminister rozwoju regionalnego, Władysław Ortyl, który stwierdził, że nie udało się wynegocjować z UE kwoty 63 mld euro, a tylko 59, 6 mld euro, ale poziom procentowy podziału funduszy na poszczególne regiony został utrzymany. Dodał też, że rząd postanowił stworzyć 5 procentową rezerwę. Mają na nią szansę wszystkie województwa. Pozwoli ona dofinansować te obszary, które pomocy najbardziej potrzebują.

Laury Ziemi Strzeleckiej wręczone

W tym roku wyróżnienia przyznano po raz ósmy. Oto laureaci: W kategorii działalność sportowa – Józef Malcherek, były zawodnik a obecnie działacz LZS „Naprzód” Ujazd – Niezdrowice.

W kategorii działalność kulturalna – zespół teatralny „Faska” z Piotrkówki.

W kategorii działalność społeczna – ksiądz Jan Wypiór, proboszcz parafii w Kielczy, miłośnik historii lokalnej i współtwórca festiwalu „Gaude Mater Polonia, Wincenty z Kieczy w memoriam”.

W kategorii działalność wychowawcza – Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Barka” w Strzelcach Op., od wielu lat pomagające osobom najbardziej potrzebującym, w najtrudniejszych sytuacjach życiowych.

W kategorii Działalność Gospodarcza nagrodę zdobył Rajmund Adamietz, którego firma zajmuje się budową hal przemysłowych dla klientów krajowych i zagranicznych.

Laur Specjalny otrzymał Helmut Paździor, były poseł na Sejm RP. W ten sposób uhonorowano jego zaangażowanie w sprawę lokalnego środowiska i skuteczność w pozyskiwaniu środków na renowację strzeleckich zabytków, m.in. kaplic kalwaryjskich na Górze św. Anny czy ofiarza głównego w kościele św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich.

Od kilku lat, konkretnie od 2000 roku, kapituła konkursowa przyznaje również „Laury dla najlepszych gimnazjalistów”. Początkowo nagrody wręczano wyłącznie najlepszym gimnazjalistom z gminy Strzelce Op., a ich fundatorem było Strzeleckie Stowarzyszenie Edukacji Lokalnej. Od dwóch lat również Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Edukacji i Kultury w Powiecie Strzeleckim przyznaje Laur najlepszym uczniowi „własnego” gimnazjum. Istotne jest, że przy tym określenie „najlepszy” nie jest związane jedynie z wynikami w nauce, bo średnia powyżej piątki nie wystarczy, by zostać nagrodzonym; trzeba też wykazać się działalnością społeczną, pogłębianiem swoich pasji czy zainteresowań.

W tym roku uczniowie Laury otrzymali:

Piotr Latocha, uczeń trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi w Strzelcach Opolskich; Damiana Sleziona, uczennica trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum w Izbicu; Aleksandra Kolek, uczennica trzeciej klasy Publicznego Gimnazjum w Jemielnicy; Maria Sotor z Publicznego Gimnazjum w Leśnicy; Krzysztof Urbaniec z Gimnazjum nr 1 w Strzelcach Opolskich; Maja Szczużewska z Gimnazjum nr 2 w Strzelcach Opolskich i Monika Rajtor z Gimnazjum w Szymiszowie.